Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Niedziela 2 listopada 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 252 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Druzgocące zwycięstwo konserwatystów w Anglji.

Kroniki parlamentu angielskiego nie notują tak olbrzymiego zwycięstwa jednego stronnictwa. — Konserwatyści zdobyli przeszło dwie trzecie mandatów. — Niebywały pogrom socjalistów i liberałów.

Kraków, 1 listopada.

(ws.) Wybory środowe w Anglji są pod każdym względem zdarzeniem olbrzymiej doniosłości. Wybory te przyniosły druzgocące zwycięstwo konserwatystów. Myśmy się tego spodziewali. „Goniec" od początku rządów Mac Donalda przewidywał **niebywałą katastrofę, jaką się one zakończą.** Po obaleniu zaś tego rządu w Izbie Gmin, nie wątpiliśmy ani na chwilę i dawaliśmy temu jaskrawy wyraz, że obalenie to jest definitywne. Oczekiwaliśmy bowiem, że rozpisane przez rząd Mac Donalda wybory dadzą stanowczą większość konserwatystom.

Przewidywania nasze spełniły się całkowicie, a nawet z nadwyżką. Konserwatyści **odnieśli sukces nie notowany w kronikach parlamentarnych Anglji:** mają przeszło dwie trzecie mandatów w nowej Izbie Gmin. Na ogólną liczbę 614 mandatów zdobyli 415 mandatów.

Co oznacza to tak wielkie, tak druzgocące zwycięstwo konserwatystów?

Nie będziemy mówili o znaczeniu zwycięstwa konserwatystów dla polityki wewnętrznej Anglji. Ta rzecz, choć nie pozbawiona interesu, ponieważ dotyczy stosunków wewnętrznych w wielkiem mocarstwie światowem, które w ostry sposób postanowiło zerwać z chaosem socjalistycznym — nie jest dla nas pierwszorzędną w obecnej chwili.

Rozpatrzymy wynik wyborów angielskich z punktu widzenia ideowego oraz znaczenia ich dla polityki międzynarodowej.

Znaczenie ideowe wyborów angielskich polega **na klęsce liberalizmu** i **na bankructwie socjalizmu.** Pisaliśmy niedawno, że liberalizm w całym świecie przechodzi swój zmierzch. Jest to prąd już przeżyty. Został on zniszczony we Włoszech, a w innych państwach jest w rozkładzie. Obecnie spotkała go ostateczna klęska w Anglji, gdzie w ciągu przeszło 100 lat odgrywał wielką rolę. Wybory angielskie przyniosły wprost pogrom liberałom: ocalili oni zaledwie 44 mandaty ze 158 posiadanych poprzednio. Upadł ich przywódca Asquith. Według wiadomości z Londynu ta resztka partji liberalnej wstępuje do konserwatystów, może też kilku odpadnie do socjalistów. Liberalizm angielski należy do przeszłości. Liberalizm, jak wiadomo, był **eksponentem masonerji.** Nadzieje tej ostatniej po klęsce liberalizmu angielskiego przenoszą się na Francję, gdzie u steru rządów stoją dziś radykali, podzielający ogólną platformę ideową liberalizmu. Ale nie ulega wątpliwości, że rząd Herriota — ryzykujemy to proroctwo — jest już ostatnim rządem zrodzonym z podłoża liberalizmu. Katastrofa tego rządu, która nie prędzej, to później nastąpi — będzie **ostatecznem pogrzebaniem tego nieżyciowego już prądu.**

O ile liberalizm przechodzi swój zmierzch, o tyle **socjalizm zaznacza swoje bankructwo ideowe, moralne i polityczne.** Nie sądzimy wcale, aby socjalizm prędko w Europie i świecie miał całkowicie upaść. Nie, odwrotnie, przypuszczamy, że socjalizm przyniesie jeszcze wiele klęsk i zaburzeń narodom i państwom.

Ale w tej chwili chcemy stwierdzić fakt szybkiego bankructwa rządów socjalistycznych wszędzie tam, gdzie narody szukając środka na trudności powojenne, postanowiły się do nich uciec. Socjalizm okazał się wszędzie, gdzie został zastosowany, jak w Rosji i na Węgrzech, doktryną zniszczenia, a partje socjalistyczne, o ile doszły do władzy, lub uzyskały na nią większy wpływ, stawały się czynnikiem straszliwej dezorganizacji, chaosu i anarchji. Tak było w Polsce, w Niemczech, we Włoszech, a ostatnio w Anglji. Wszędzie też rządy socjalistów wywoływały przeciw sobie gwałtowną reakcję: narody, które spróbowały trucizny socjalistycznej, starały się ją jak najgwałtowniej z siebie wyrzucić. Jest jasnem, że wszędzie drogo płaciły za swą lekkomyślność.

Świeżo skosztowała rządów socjalistycznych Anglja i wie już dotkliwie, jaki to cierpki smak one mają. Tu właśnie przechodzimy do znaczenia zwycięstwa wyborczego konserwatystów w Anglji dla polityki międzynarodowej. Wynik rządów Mac Donalda da się streścić krótko: **rozstrój w imperjum angielskiem, chaos w świecie.** Robienie chaosu w świecie może leżało nawet na linji angielskiej polityki egoizmu imperjalnego, ale cóż z tego, kiedy równocześnie rósł niebywały rozstrój w imperjum brytyjskiem. Egipt, Mekka, Mossul, Indje, Singapore, te bolące rany na wielkiem ciele światowego imperjum angielskiego — to skutki rządów socjalistycznych Mac Donalda.

A jakie korzyści dała Anglji polityka Mac Donalda, wprowadzająca chaos w stosunki międzynarodowe? Plan Dawesa. Zrealizowanie jego grozi konkurencją Niemiec dla przemysłu angielskiego. Traktat z Rosją. Jego wartość określa dostatecznie list Zinowjewa do komunistów angielskich. Forytowanie wogóle Niemiec. To dało w wyniku rokowania handlowe francusko-niemieckie. Arbitraż i rozbrojenie. Debaty genewskie wytworzyły zamęt w umysłach i pojęciach, zrewolucjonizowały świat, ale czy rzeczywiście szły one na rękę polityce **Anglji, która naprawdę potrzebuje pokoju, a nie pacyfizmu.** A przecie pacyfizm i pokój — to dwie różne rzeczy. Nie zapominajmy, że prowadzono wojny w imię wolności, mogą być więc i wojny w imię pacyfizmu! Powtarzamy: pacyfizm a pokój — to dwa całkiem odmienne pojęcia.

Sądzimy, że Anglja potrzebuje pokoju. Potrzebuje pokoju dla wzmocnienia węzłów imperjum brytyjskiego. Spodziewać się należy, że polityka konserwatystów angielskich, która przyjdzie do głosu w świecie międzynarodowym jako reakcja przeciw metodom burzycielskim socjalistycznego rządu Mac Donalda postawi sobie za cel: wzmocnienie, zmontowanie imperjum brytyjskiego przez pokój i porządek w świecie. A więc dewizą tej polityki będzie nie chaos w urządzeniach wypływających z traktatów pokojowych i zamęt w pojęciach, lecz konsolidacja na podstawie tych traktatów, oraz uspokojenie w umysłach.

Ponieważ polityka poszanowania traktatów pokojowych, konsolidacji i uspokojenia jest naszą, polską polityką — sądzić należy, że **zwycięstwo konserwatystów jest zapowiedzią wyjścia z tej dusznej atmosfery, w jakiej od szeregu miesięcy dusiła się Europa, ale zwłaszcza dusiła się Polska, której groziły zapędy odwetowe i rewizjonistyczne Niemiec, a które popierała Anglja Mac Donalda, przy bierności Francji Herriota i niestety przy ślepocie naszego rządu pp. Grabskiego i Skrzyńskiego.**

Nie należy oczekiwać odrazu zmian radykalnych. Nie zapominajmy, że koncesje porobione Niemcom w ostatnich czasach już nie zostaną odebrane, że we Francji rządzi jeszcze rząd radykalny p. Herriota, a Polskę reprezentuje jeszcze w polityce zagranicznej p. Skrzyński.

Okres doktrynerskich eksperymentów państw zwycięskich w wojnie światowej, a wzmożonych dążeń rewanżowych Niemiec jeszcze się nie skończył — rozpoczął się dopiero jego odpływ.

W tej chwili **polityka francuska popełnia niedawne błędy Anglji:** porozumiewanie się z Niemcami, uznanie Sowietów de jure, zapatrzenie się w bezpieczeństwo, gwarantowane przez Ligę — oto eksperymenty dzisiejszej polityki francuskiej, które zapewne skończą się tak samo, jak zakończyły się eksperymenty zbankrutowanego rządu Mac Donalda.

Dopóki te eksperymenty trwają, musimy być czujni. Polityka polska musi obejmować szersze horyzonty. Zwycięstwo konserwatystów w Anglji zapowiada doniosły przełom w ukształtowaniu się stosunków politycznych w świecie — musimy ten przełom wyzyskać i rozpędzić chmury, które się niebezpiecznie wokoło Polski gromadziły. Musimy wejść na arenę międzynarodową z inicjatywą i planem, a nie z frazesami i powtarzaniem oklepanek pacyfistycznych!

Potrzeba Polsce dziś męża stanu na czele naszej polityki zagranicznej, a nie deklamatora!

Ostateczny wynik wyborów angielskich.

Londyn, 31 października. **Według ostatecznego wyniku wyborów skład nowej Izby Gmin będzie się przedstawiał następująco:**

Konserwatyści 415 posłów (w poprzednim parlamencie 257), **liberali 44 pos.** (158), **Partja pracy 152** (193) **i 4 niezawisłych,** wobec czego **konserwatyści zyskali 158 głosów, liberali stracili 113, Partja Pracy straciła 41, niezawiśli 3, a komuniści zyskali 1 mandat.**

Konserwatyści mają przewagę 217 głosów nad wszystkiemi pozostałemi stronnictwami. Takiego ogromnego powodzenia stronnictwa przy wyborach nie zna dotychczasowa historja parlamentu angielskiego.

Reakcja przeciw rządom socjalistycznym porwała cały kraj.

Londyn. (AW.) „Daily Nevs" w artykule zatytułowanym **„Reakcja porwała kraj za sobą"** dowodzi, że wyborcy tłumnie głosowali za konserwatystami, a nawet tam, gdzie Partja Pracy zyskała mandaty, liczba tych mandatów zmniejszyła się znacznie. Jest to **reakcja przeciwko metodom bolszewickim, które przedostały się do Anglji.** Nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby cudzoziemskie organizacje pozwalały sobie tak traktować Anglję jak to czyniły bolszewicy. **Ci, którzy kokowali z Zinowjewem i jego kolegami z Kremlu otrzymali obecnie odpowiedź.**

Głosy prasy angielskiej o pogromie socjalistów i liberałów.

Londyn. (AW.) Prasa angielska komentując wyniki wyborów nietyle zajmuje się wyciąganiem wniosków przegrupowania politycznego będącego wynikiem zwycięstwa konserwatystów, ile **nieoczekiwaną klęską stronnictwa liberałów i pracy.**

Dowodem tej klęski jest upadek takiego męża stanu, jak Asquith i **klęska liberałów tych okręgów, w których od 92 lat wybierani byli stale.** W niektórych okręgach mimo, że konserwatyści nie stawiali kontrkandydatów zdobyli oni mandaty. Liczba wybranych liberałów redukuje się do dwóch tuzinów mandatów, która to liczba nie wystarcza, aby odgrywali oni w parlamencie poważniejsza rolę.

GIEŁDA BARDZO PRZYCHYLNIE PRZYJĘŁA ZWYCIĘSTWO KONSERWATYSTÓW.

Londyn. (PAT.) **Giełda reagowała bardzo przychylnie na zwycięstwo partji konserwatywnej. Popyt na walory wszelkiego rodzaju zwiększył się znakomicie. Akcje przedsiębiorstw włókienniczych i naftowych cieszą się specjalną uwagą kupujących.**

OPINJE PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż. (PAT.) 10 bm. Cała prasa omawia **szeroko wybory angielskie.**

„Le Journal" pisze, iż **przywrócenie większości konserwatywnej pociąga za sobą utworzenie rządu przejętego zasadami, które poprzedziły utworzenie entente cordiale.**

„Le Journal" twierdzi, że zwrot wśród wyborców angielskich wywodzi się **z pragnienia posiadania parlamentu bardziej stałego.**

„Le Matin" dowodzi, że **handel i przemysł wielkobrytański wyraża radość z powodu przywrócenia stabilizacji w polityce.**

„L'Homme Libre" oświadcza, że zwycięstwo konserwatystów nie może zniweczyć dzieła dokonanego przez Mac Donalda, którym jest osiągnięcie porozumienia z Francją.

„Ere Nouvelle" wyraża zapatrywanie, że przyszły premjer angielski nie wyrzeknie się korzystnej dyplomacji, jaką była dyplomacja króla Edwarda.

Przyszły gabinet konserwatywny w Anglji.

Londyn. (AW.) Powszechnie przypuszczają, iż **Baldwin stworzy czysto konserwatywny gabinet** wobec tego, że konserwatyści posiadać będą w parlamencie zdecydowaną większość.

Przyłączenie resztek liberałów do konserwatystów staje się coraz prawdopodobniejsze.

Wiedeń. (PAT.) 31 bm. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, z kół konserwatywnych informują, że skład gabinetu będzie prawdopodobnie następujący: **Premjer Baldwin,** samodzielny **kierownik polityki zagranicznej Chamberlain, kanclerz skarbu,** Robert **Horne, kolonje, Winston Churchill, lord kanclerz-lord Birkenhead,** jeneralny prokurator, Dogglas **Hogg,** Wojna albo marynarka lord **Derby.**

PROGRAM GABINETU KONSERWATYWNEGO.

Berlin. (PAT.) 31 bm. Londyński korespondent „Vossische Zeitung" komunikując rezultaty wyborów w Anglji pisze: W zakresie polityki zagranicznej gabinetu konserwatywnego należy się spodziewać **silnej polityki względem Rosji, umiarkowanej, lecz zarazem energicznej obrony interesów ekonomicznych angielskich,** wreszcie zbliżenia się do Stanów Zjednoczonych. Reprezentowana przez Baldwina idea utworzenia wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi ogólnej federacji krajów anglo-saskich będzie miała na pewno wybitne znaczenie dla przyszłości pokoju i Ligi Narodów.

Asquit o klęsce partji liberalnej.

Londyn. (PAT.) Asquith przyjął wiadomość o utracie mandatu spokojnie i oświadczył swoim zwolennikom, że **nie może ukrywać, iż partja liberalna jest zaskoczona rezultatami wyborów.**

Nasze nadzieje i oczekiwania zawiodły — powiedział Asquith — musimy jednakże przyjąć powyższy rezultat **jak prawdziwi Anglicy z równowagą ducha.** Asquith oświadczył, że nie może stawić żadnego z zarzutu sposobom w jakich walka była prowadzona i zaznaczył, że **rezultaty wyborów są poważnym ciosem dla partji liberalnej,** z którą był złączony przez cały okres swego politycznego życia. Przed wyjazdem do Londynu Asquith oświadczył oficjalnie, że mimo, iż nie uzyskał mandatu, nie porzuci życia politycznego.

Stanowisko rządu Herriota zachwiane.

Warszawa. (PAT.) 31 paźdz. Korespondent „Warszawianki" donosi z Paryża, że w związku z **wynikami wyborów w Anglji, stanowisko rządu francuskiego jest zachwiane.** Do osłabienia jego przyczyniła się również zapowiedziana redukcja urzędników.

HERRIOT WYBRAŁ ZŁĄ CHWILĘ DLA UZNANIA SOWIETÓW.

Londyn. (PAT.) Po uznaniu rządu Sowietów przez Francję „Times" uważa, że **Herriot złą wybrał chwilę do uznania Sowietów.** Niepowodzenia polityków rosyjskich w Anglji powinny go były o tem uprzedzić **Bolszewicy, którzy stracili nadzieję pokrycia swego deficytu przez pożyczkę angielską zwracają się teraz o taką pożyczkę do Francji** ofiarowując jej wzajemne fantastyczne koncesje i przywileje handlowe, jednakże **doświadczenia zrobione przez Polskę, Niemcy i Włochy, a przedewszystkiem Anglję wykazały złudny charakter tych obietnic.** Handel w szerszym zakresie z Rosją jest niemożliwy, kończy Times' ponieważ polityka sowiecka odbiera mu podstawy bytu.

Wojna domowa w Chinach

Propozycje Wu-Pei-Fu.

Pekin. (PAT.) 31 paźdz. **Reuter.** Nord-China **Daily News donosi, że Wu Pei Fu polecił swym zastępcom wszcząć rokowania z Pen Hsiangiem i Tsan Tso Linem. Tsang Tso Lin powrócił do Mandżurji, uznał autorytet rządu centralnego i poprzedni status quo.**

Londyn. (PAT.) 31 paźdz. Sprawozdawca Chicago Tribune donosi z Pekinu, że **ludność** obawia się oblężenia. Dzielnica cudzoziemców jest oszańcowana, aby w razie potrzeby mogła stanowić schronienie dla cudzoziemców. Z Pekinu wystosowano do obu walczących generałów prośbę, aby teren walk odsunęli od miasta.

Podatek płatny

przez najbogatszych Amerykanów.

W myśl ustawy, obowiązującej od marca br. **władze amerykańskie** obowiązane są **do ogłaszania kwot, jakie pod postacią podatków ściągają od obywateli.** Świeżo ogłoszony tego rodzaju wykaz wzbudził w Stanach Zjednoczonych olbrzymie zaciekawienie i był pod pewnymi względami niespodzianką.

I tak, na podstawie opłacanego podatku dochodowego, pokazuje się, że

najbogatszym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych jest I. D. Rockfeller jun.,

płacący **7,435.000 dolarów,** a nie **Ford,** jak powszechnie dotąd mniemano, który płaci „tylko" **2,467.946 dolarów. Rockfeller sen.** płaci zaledwie **124.226 dolarów.**

Piękny dochód na skarb amerykański z podatku, opłacanego przez rozmaite „gwiazdy" filmowe męskiego rodzaju. Taki np. **Douglas Fairbouks** płaci **225.769 dolarów,** a **Thomas Meigan — 50.000 dolarów.** „Gwiazdy" rodzaju żeńskiego taksowane są, zapewne przez kurtuazję, daleko niżej. Więc **Pola Negri** płaci zaledwie **14.681 dol.,** a **Marja Pickford** — nie więcej jak **2.444 dolrów!**

Mocno oszacowany jest bokser **Jack Dempsey,** płacący **90.000 dol.,** tj. niewiele mniej, niż głośny finansista **Morgan.**

Niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe płacą kolosalne podatki. Wystarczy przytoczyć **„Ford Motor Co",** która rocznie wnosi do skarbu Stanów Zjednoczonych **19,000.000 dolarów** podatku.

GIEŁDA.

Kraków 1 listopada.

Na giełdzie efektów ogólna stagnacja. Zawarto zaledwie 30 transakcyj po kursach znacznie niższych niż dnia poprzedniego. Jedynie Krakus nieco się poprawił.

W dewizach również stagnacja. Zurych nieco spadł.

Na pogiełdziu tendencja w dalszym ciągu słaba.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Londyn 23.45—23.57—23.50; Zurych 100.30; Wiedeń 7.34; Paryż 27.40.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.37
Powszechny Bank Kredytowy	0.05—0.07
Polskie Towarzystwo handlowe	0.34—0.35
Pharma (B. Jawornicki)	0.80
Żieleniewski	10.15
H. Cegielski Poznań	0.60—0.62
Trzebinia żelazo	0.63—0.65
Siersza	4.20
Tepege	2.25—2.60
Polska Nafta	0.50
Pokucie	0.41—0.43
S. W. Niemojewski	0.54
Elektrownia Siersza	0.24—0.25
Ćmielów	0.52
Krakus	0.80—0.85
Chodorów	5.25
Chybie	6.60—6.65
A. Piasecki	1.30—1.40

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno (a 25) 15.50—16; drobne 16.25; Nobel 1.70; Związek ekon. Kółek rolniczych 0.10.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.90; H. Cegielski Poznań 0.65; Starachowice 2.62; Żyrardów 17.60; Spirytus 2.45; Ursus 2.10; Nobel 1.62.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Śląski Bank Eskontowy 4; Bank Hipoteczny 8.2; Goleszów 658; Siersza Górnicza 68; Silesja 16; Fanto 225; Galicja 1310; Lumen 8.8. Schodnica 248. Karpaty 165.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1.23 i pół; Holandja 204.75; Nowy Jork 519.75; Londyn 23.50; Paryż 27.20; Medjolan 22.57; Praga 15.50; Budapeszt 0.0068. Bukareszt 2.92 i pół; Belgrad 7.52 i pół; Sofja 3.80; Wiedeń 0.0073 i trzy ósme; Bruksela 25.

Krytyka gospodarczej i finansowej działalności Rządu w rozprawie nad sumarjuszem preliminarza budżetow.

„Wyzwolenie“ przeciw min. Sikorskiemu.

Warszawa. (Tel. wł.). 31 października. Po załatwieniu incydentu rządowego — o czem podajemy na innem miejscu — przystąpił Sejm do dalszej rozprawy nad sumarjum preliminarza. Zabrak głos imieniem klubu Wyzwolenia pos. **Poniatowski,** który powiedział: Przemówienie p. Premjera, przyjrzenie się jego pracy i jego otoczeniu zmusza nas do postawienia pytania, **czy rzeczywiście jest koniecznością tak daleko sięgające wyodrębnienie zagadnienia skarbowego z pośród innych zagadnień i prac i podporządkowanie pod to zagadnienie bardzo wielu innych możliwości w Polsce zaniedbanych.** Premjer teraz nawołuje do dalszego czekania, bo jeszcze idzie rok ciężki. bo jest nieurodzaj. bo były nieoczekiwane wydarzenia na kresach itd.; **należy tedy zapytać czy jest to naprawdę** konieczność. **Pomijanie innych zagadnień państwowych już spowodowało, że przemysł utracił konsumentów wśród szerokich sfer chłopów i robotników, że wogóle całe społeczeństwo zaczyna ducha tracić w tym pochodzie naprzód, który już był rozpoczął.**

W polityce skarbowej p. Grabskiego dostrzedz można **olbrzymią różnicę między wymiarem podatków, a ich wydajnością.** Mowca omawia następnie stosunki panujące w administracji i wyraża ubolewanie, że Rząd oddał administrację cywilną na kresach w ręce **wojskowych, raczej** należałoby sanację administracji na kresach przeprowadzić **w drodze powołania czynników miejscowych(?)** o odpowiednich kwalifikacjach do samorządu i administracji. Koniecznem jest również **znalezienie odpowiedniej formy autonomji dla tych terenów.** Po skrytykowaniu działu ministerstwa sprawiedliwości i oświaty zwrócił się mówca **przeciko roli ministra Sikorskiego, który nie poprzestając na administracji swego działu, zajmuje się wybitnie polityką zagraniczną, czego dowodem, zdaniem mowcy jest podróż ministra Sikorskiego do Francji.**

Pos. **Michalski** (Klub Chrześć. Narod.) analizując położenie gospodarcze kraju zauważa, że do wzmocnienia kryzysu przyczynia się **brak kapitału** spowodowany między innemi znacznemi wpływami do kas skarbowych. Gotówka ta wraca wprawdzie, ale w postaci rozdrobnionych atomów, niezdolnych do szybkiego skupienia się i temu brakowi nie zaradzi się przez reglamentację, lecz przez zwiększenie podaży kapitału. Charakteryzując budżet bieżący mówca podnosi, że **wpływy z danin i monopoli są niższe od preliminowanych, co właśnie świadczy o ciężkiem położeniu ekonomicznem kraju.** Obraz stanu gospodarczego Polski należy przeciwstawić stanowi gospodarczemu i finansowemu państw sąsiednich, przedewszystkiem Niemiec, gdzie nastąpiło **skomercjalizowanie wszelkich przedsiębiorstw państwowych, gdzie wkrótce mają być zdjęte dwa ciężary, a mianowicie: jednostronna klauzula największego uprzywilejowania i wywóz bezcłowy wytworów górnośląskich do Niemiec.**

Oceniając zagadnienie reformy walutowej i oświetlając jej znaczenie stosunku do cen, względnie do drożyzny, mówca stwierdza, że reforma walutowa dokonała się u nas przed ustaleniem się równowagi gospodarczej kraju, przed wytworzeniem się gospodarczo uzasadnionych stosunków, zamiana dawnej waluty na nową. a pondato bez żadnych rezerw pieniężnych. Brak kapitału obrotowego powoduje spadek wytwórczości, a przez to zmniejszenie się tempa obrotu towarowego i podrożenie kosztów produkcji. Wskutek **nieprawidłowego stosunku złotego do marki jesteśmy droższi od zagranicy,** stwierdzają to cyfry naszego bilansu handlowego, który w pierwszem półroczu był czynny. później **staje się coraz bardziej bierny. Utrzymanie wskaźnika drożyźnianego** po zreformowaniu waluty **nie da się uzasadnić.** Środkami do naprawy życia gospodarczego są **wzmocnienie wydajności pracy na podstawie szczegółowego planu gospodarczego,** kredyt zagraniczny komercjalizacja zakładów państwowych. oszczędność, **równomierny rozkład podatków, usunięcie samowoli władz we wymiarze i poborze podatków, oraz udział całej ludności w dziele sanacji.** Po krótkiem przemówieniu posła Pisza (Zjedn. niem.) obrady przerwano. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 popołudniu.

Polityka zagraniczna Czechosłowacji.

Benesz spodziewa się całkowitego porozumienia z Polską. — Na stosunki z Rosją sowiecką zapatruje się krytycznie.

Praga. (PAT.) Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego wygłosił minister **Benesz** ekspose, w którem zobrazował genezę protokółu genewskiego, który jest dziełem o światowem znaczeniu tak, że w miarę realizacji zmieni on warunki międzynarodowego życia politycznego. Protokół ten przyniesie Czechosłowacji jako małemu państwu liczne korzyści. Czechosłowacja już dawniej była pionierem idei arbitrażu, czego dowodzą traktaty już przez nią zawarte. W Genewio **Mała Ententa występowała wspólnie we wszystkich sprawach.**

Z Polską, mówił Benesz, nastąpiło zasadnicze wyjaśnienie obiecujące doprowadzenie do całkowitego porozumienia co do kwestji, które pozostają w zawieszeniu. W Genewie omawiał on z ministrem Skrzyńskim szczegóły koniecznych prac, mających na celu likwidację spraw ekonomicznych i finansowych. Wobec tego, że narady były prowadzone z jednej i drugiej strony w duchu przyjaznej objektywności są wszelkie dane do oczekiwania szybkiego i pomyślnego przebiegu konferencji dyplomatycznych, które zajmą się istotą tych kwestyj.

Mioister wspominal dalej o systematycznych wysiłkach rządu czechosłowackiego w kierunku rozszerzenia sfery traktatów handlowych. Stosunku z Anglją i Francją nie utraciły nic ze swej serdeczności, dotyczy to także Włoch. Co do Niemiec, to przewidywania ministra wypowiedziane w lutym sprawdziły się, mianowicie problem odszkodowań został rozwiązany przez przyjęcie planu Dawesa, który gdy zostanie lojalnie wykonany. będzie można w nim widzieć zakończenie długiego i ciężkiego okresu stosunków francusko-niemieckich. Między Czechosłowacją a Niemcami nie ma żadnych spraw spornych. Należy sobie życzyć przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów w interesie konsolidacji europejskiej. Na ogół stwierdzić można. że stoimy u progu nowej fazy polityki europejskiej i że sytuacja w Europie zmierza coraz bardziej w kierunku konsolidacji.

Uznanie ustroju sowieckiego przez Anglję i Francję jest wypadkiem politycznym wielkiego znaczenia a jednocześnie symptomem nowej sytuacji. **Jesteśmy gotowi uznać — oświadczył Benesz — Rosję de iure w odpowiednim momencie z zastrzeżeniem co prawda, że ten rząd będzie się trzymał w stosunku do Czechosłowacji znanych i przyjętych zasad dotyczących praw człowieka.** Czechosłowacja przystąpiła do prac przygotowawczych, mających na celu zbadanie tych spraw przez zainteresowane czynniki, minister podkreślił jednak, że Czechosłowacja **odrzuca w tej sprawie wszelki nacisk zewnętrzny i wewnętrzny** i zastrzega sobie w przyszłości całkowitą swobodę działania. Ekonomiczne stosunki z Rosją są zresztą dobre i w tym kierunku nie należy oczekiwać jakichkolwiek ważniejszych zmian.

Benesz jest zdania, że należy oczekiwać oficjalnych wysiłków w kierunku wejścia Rosji o ściślejsze stosunki z Europą, w ściślejsze stosunki ekonomiczne. **Międzynarodówka komunistyczna przeszkadza rozwojowi wypadków w tym kierunku, chociaż Benesz daleki jest od przesądzania znaczenia zakusów komunistycznych, mimo ich uporczywości.** Komunizm przechodzi wszędzie kryzys i zdradza powszechne objawy utraty znaczenia. Ostateczne uznanie Rosji jak również przygotowanie normalnych stosunków z tym krajem stanowiłoby etap naturalnej ewolucji.

Czasy się zmieniają

Po zwrocie na lewo — zwrot na prawo.

(Tad.) „Naprzód“ niejednokrotnie usiłował zabierać głos w sprawach polityki zagranicznej i chciał uchodzić za specjalistę w tej dziedzinie. **Grupa mężów stanu z ul. Dunajewskiego wmawiała w siebie,** w swych czytelników, **że ona jedna rozumie położenie międzynarodowe** i występowała w roli przewodnika po nowoczesnym, jak twierdziła uparcie. świecie. Toteż duży zawód spotkał wczoraj czytelników „Naprzodu“, kiedy znaleźli tylko suchą depeszę „Pata“, która donosiła o zwycięstwie konserwatystów w Anglji.

Redakcja zaniemówiła. Ani słówka o nowem ukształtowaniu się stosunków międzynarodowych. **Spragnieni „fachowej“ oceny sytuacji powyborczej w Anglji, czytelnicy dowiedzieli się tylko o 415 mandatach, jakie zdobyli konserwatyści.** Pisało się tak dużo o zwrocie na lewo w Europie, wypadałoby powiedzieć cos nie coś o zwrocie na prawo, który idzie, którego się nie da ani milczeniem, ani krzykiem na wiecach odwrócić. **Świat dochodzi do przekonania, że jedynie właściwem miejscem dla lewicy, to ławy opozycyjne, że nikt tak nie podcina gałęzi, na której siedzi, jak lewica.** Ale żądza władzy zaślepia lewicowych mężów stanu, apetyty się zaostrzają i w Polsce w przededniu upadku postanowiła lewica ofiarować swe usługi rządowi p. Grabskiego. Tajemnicze milczenie „Naprzodu“ tłómaczymy sobie jeszcze tem, że niebawem wniesie prawdopodobnie lewica wniosek nagły do Sejmu. Przypuszczacie zapewne czytelnicy, że w sprawie klęski endecji, którą pociesza wiernych swych wyznawców? Nie!

Lewica pójdzie niewątpliwie dalej, jeżeli zechce być konsekwentną, a o to można ją chwilami posądzać.

Dotąd pozytywny program lewicy w dziedzinie polityki zagranicznej streszczał się w haśle: zwrot na lewo w Europie, polski minister spraw zagranicznych winien być również lewy. To się nazywało usamodzielnieniem polityki polskiej. Otóż spodziewamy się teraz, że deklamująca o polskiej racji stanu **lewica postawi wniosek: zwrot na prawo w Europie, domagamy się prawicowego ministra spraw zagranicznych w Polsce.** To byłoby prawdziwie obywatelskie stanowisko i świadczyłoby o umiejętności logicznego myślenia po stronie lewicy. Niebardzo nam wolno podejrzewać o to lewicę, ale czekajmy cierpliwie. **Czasy się zmieniają. Świat idzie zawsze naprzód tylko zazwyczaj nie z „Naprzodem“.** Ale to już nie nasza wina. Raczy to Anglji lewica wybaczyć.

Sytuacja rządu p. Grabskiego.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska“ oragan Związku Ludowo-Narodowego w dzisiejszym artykule wstępnym omawia **położenie rządu Grabskiego na tle stosunków parlamentarnych.** „Gazeta“ jest pesymistycznie nastrojona co do przyszłości rządu Grabskiego. **System rządu, jaki posiadamy** — pisze dziennik — **prowadzi do coraz większego chaosu w Sejmie i opinji.**

Cały szereg stronnictw przeżywa ostry kryzys wewnętrzny, trzeszczy od dawna Wyzwolenie. Obecnie **zarysowuje się gmach Chrześcijańskiej Demokracji, gdzie zaczyna się urządzać według swojego widzimisię Korfanty.** Po scharakteryzowaniu układu sił w Sejmie jako nie nadających się do stworzenia innego rządu, dziennik powołuje się na przykład konserwatystów w Anglji, którzy będą mogli powołać do życia rząd jednolity i długotrwały. **Najpilniejszem zagadnieinem** więc — pisze „Gazeta“ — **jakie stoi przed Polską jest przeprowadzenie takich zmian w Konstytucji i ordynacji wyborczej, jakie są potrzebne, aby w Polsce mógł powstać silny i trwały rząd.**

Do omówienia sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła w onegdajszem głosowaniu w Sejmie, powrócimy jeszcze w najbliższym numerze. Tu chcemy zwrócić uwagę na rolę Korfantego w przesileniu, o której powyżej wspomina „Gazeta Warszawska“. Kiedy przedstawiciel Ch. D. odczytał deklarację tego klubu, stało się oczywistem dla całego Sejmu, że działał tu p. Korfanty, który postanowił skorzystać ze sposobności. aby zapewnić sobie tolerancję rządu w głównych sprawach górnośląskich. Na tle zdziczenia Sejmu zrozumiał też Klub Ch. D. niewyraźną pozycję, w jakiej się znalazł. Złożyło się bowiem tak, że deklaracja Niemców i przedstawiciela Ch. D. była prawie identyczna. Ratując swą sytuację Klub Ch. D. wydał po głosowaniu komunikat. całkowicie dezawuujący oświadczenie, złożone przez posła Sośińskiego.

Chcemy, aby nas dobrze zrozumiano. Nie mamy zamiaru choćby w najmniejszej mierze dotknąć Ch. D. Sądzimy, że naszą była tylko deklaracja ostatnia. Jesteśmy pewni, że Ch. D. niedługo zlikwidują sprawę Korfantego, która jej przysparza dużo kłopotów. Stanowisko prasy Ch. D. nie pozostawia co do tego wątpliwości. Z prasy tej jest niezadowolony dzisiejszy „Czas“, który się za to zachwyca umiarkowaniem p. Korfantego. Nie dziwimy się „Czasowi“. P. Korfanty jest tylko kolegą współwyznawcy „Czasu“ p. Benisa.

Rozumie się powyższe uwagi dotyczą tylko doklaracji Ch. D., a nie samego głosowania, które było usprawiedliwione czasowo obecnym stanem naszych stosunków parlamentarnych.

W jaki sposób rząd p. Grabskiego został „uratowany"?

Pełna godności deklaracja posła Kozickiego zgłoszona imieniem Zw. Lud.-Nar.

Kluby „Piasta" i Ch. D. również przeciw rządowi

Przebieg wczorajszego dnia w Sejmie podajemy za „Patem".

Warszawa. (PAT). 30 października. 157 posiedzenie Sejmu z dnia 29 października rozpoczęło się o godzinie 3.30. Pan Marszałek Sejmu na wstępie oświadczył, że **stronnictwa postanowiły wyodrębnić narazie sprawę wczorajszej deklaracji Prezesa Rady ministrów, załatwić ją, a następnie przejść do dalszej rozprawy nad budżetem.**

Dla złożenia deklaracji pierwszy zabrał głos poseł **Kozicki** (ZLN), który oświadczył:

OŚWIADCZENIE POSŁA KOZICKIEGO.

Wniosek posła Niedziałkowskiego został spowodowany wczorajszą deklaracją prezesa Rady min. Zarzuty tej deklaracji przeciwko Związkowi Ludowo-Narodowemu **odrzucamy z całą stanowczością.**

Obstajemy kategorycznie przy elementarnem prawie ciał ustawodawczych stosowania przeciwko rządowi rzeczywistej parlamentarnej krytyki, którą Prezes Rady ministrów pozwolił sobie nazwać taktyką zohydzania i osaczania rządu. Polityka Związku Ludowo-Narodowego w szczególności w sprawie sanacji skarbu nie uprawnia nikogo do twierdzenia, żeby kierowaną była jakiemi kolwiek innemi pobudkami, **aniżeli względami na dobro państwa.** Tej polityce Prezes Rady ministrów **zawdzięcza, że mógł podjąć dzieło sanacji Skarbu.** Nie jest wzmocnieniem powagi, ani siły rządu wywieranie na Sejm nacisku w formie sprzeciwiającej się podstawowym zasadom parlamentaryzmu.

Co do wniosku posła Niedziałkowskiego, aby Sejm stwierdził, że polityka zagraniczna rządu odpowiadała godności i interesom państwa, oświadczamy, że **będziemy głosowali przeciwko temu wnioskowi. Dążenie do utrwalenia pokoju jest dążeniem całego narodu polskiego.** Zgodnie z opinją powszechną Związek Ludowo-Narodowy uznaje konieczność, aby Polska wzięła jaknajczynniejszy udział w wysiłkach państw i społeczeństw, zmierzających do zabezpieczenia pokoju. Pod względem tego zasadniczego celu niema przeciwieństw między stanowiskiem Związku Ludowo-Narodowego a rządem. Natomiast **potępiamy metody uchylania się od stanowczego wystąpienia w obronie najżywotniejszych interesów Państwa Polskiego, jak to podczas ostatniego zgromadzenia Ligi Narodów miało miejsce w sprawie Górnego Śląska. Za niedopuszczalne uważamy wyciąganie w dyskusji na terenie międzynarodowym spraw, które są wyłącznie wewnętrznemi sprawami Państwa Polskiego, za niedopuszczalne dawanie przyrzeczeń w sprawach, które przez właściwe czynniki państwowe nie zostały uprzednio zdecydowane, jak to się stało w kwestji uniwersytetu ruskiego we Lwowie i rad polsko-niemieckich dla spraw obywatelstwa.**

Powagę Państwa podkopuje składanie w imieniu Państwa obietnic, które nie wypływają z naszych zobowiązań międzynarodowych, które nie uzyskały potwierdzenia czynników miarodajnych kraju i nie mogą wskutek tego być dotrzymane. Z tych przyczyn Związek Ludowo-Narodowy nie ma zaufania do ministra spraw zagranicznych i będzie głosował przeciwko wnioskowi posła Niedziałkowskiego.

LEWICA BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SZKODLIWĄ POLITYKĘ MIN. SKRZYŃSKIEGO

Pos. **Barlicki** składa oświadczenie w imieniu Wyzwolenia, PPS i Związku Chłopskiego. Mowca oświadcza, że **polityka zagraniczna Polski w ostatnim czasie weszła na nowe tory.** Poprzedni ministrowie doprowadzili do zupełnej izolacji Polski na terenie międzynarodowym oraz do niepowodzeń. Polska przyłączyła się do programu pokojowego demokracji europejskiej oraz bez przymusu zapowiedziała pojednawczą politykę wobec mniejszości narodowych. Cały ten kierunek polityki pozostał w ścisłym związku z możnością zwalczania kryzysu gospodarczego i drożyzny. W takiej chwili Związek Ludowo-Narodowy zarzucił rządowi, że ulega wpływowi obcych żywiołów i państw. Stronnictwa demokratyczne Polski stwierdzają, że w tych warunkach ten ubliżający pod względem formy atak jest wymierzony przeciwko dziełu dokonanemu w Genewie. Pan Prezes Rady ministrów słusznie zażądał odpowiedzi, czy Sejm zgadza się ze stanowiskiem Związku Ludowo-Narodowego. Wobec tego stronnictwa demokratycznego stawiają wniosek: Sejm oświadcza, że polityka zagraniczna rządu odpowiada interesom i godności Rzeczypospolitej Polskiej.

DALSZE OŚWIADCZENIA.

Pos. **Sosiński** (Ch. D.) oświadcza, że zdaniem jego klubu rząd w swojej polityce zagranicznej nie czynił żadnych ustępstw na rzecz obcych mocarstw, albo obcych żywiołów, uwłaczających godności Państwa i narodu.

Pos. **Rogula** w imieniu klubu ukraińskiego oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciwko wnioskowi klubu PPS, mającemu charakter votum zaufania dla rządu.

Pos. **Matakiewicz** w imieniu klubu katolicko-ludowego oświadczył, iż w przekonaniu o tem, że rząd w polityce zagranicznej **kierował się dobrą wolą** i troską o pokój, potęgę i honor Rzeczypospolitej klub jego da temu wyraz w głosowaniu.

ŻYDOM I UKRAIŃCOM JESZCZE ZAMAŁO.

Pos. **Reich** w imieniu koła żydowskiego złożył następującą deklarację: Koło żydowskie uznaje w całej pełni doniosłość polityki pokojowej, zainicjowanej w Genewie, wyraża przekonanie, że tylko w drodze polityki pokojowej Rzeczpospolita będzie mogła osiągnąć należne jej znaczenie w świecie międzynarodowym. Bez względu jednakże na uznanie tendencji pokojowej koło żydowskie nie zajmie przychylnego stanowiska wobec gabinetu p. Grabskiego. Mowca zgłasza w imieniu swego klubu wniosek, stwierdzający, że minister spraw zagranicznych z okazji swego pobytu na konferencji w Genewie **w nieprawdziwem świetle przedstawił stosunki wewnętrzne, panujące w Polsce.**

Pos. **Chrucki** (klub ukraiński) zgłasza wniosek, wyrażający nieufność ministrowi spraw zagranicznych.

NIEMCY SĄ WDZIĘCZNI ZA KOMISJE MIESZANE.

Pos. **Kronig** (zj. niem.) oświadcza, że **klub jego nie zawaha się przyjąć formuły, zgłoszonej przez kluby lewicowe, bo widzi w polityce odpowiadającej wysokim zasadom Ligi Narodów gwarancję właściwego rozwoju państwa, nie przesądzając** przez to stanowiska do rządu, jako całości. Klub mowcy **rezerwuje** sobie prawo, jak najostrzejszej krytyki.

N. P. R. NIE PODZIELA STANOWISKA LEWICY.

Pos. **Popiel** (NPR) stwierdza, że w polityce zagranicznej dążyć potrzeba do konsolidacji opinji i zapewnienia jej ciągłości. Klub mowcy, jakkolwiek **nie podziela motywów wnioskodawcy,** jednakże głosować będzie za wnioskiem trzech stronnictw lewicowych.

Pos. **Dubanowicz** (chrz. narod.) stwierdza, że **w deklaracji rządu widać chęć uchylenia się od ponoszenia odpowiedzialności za rządy w miarę ujawniania się skutków jego polityki finansowej.**

Stronnictwo mowcy pragnie powrócić do dyskusji nad stanem skarbu i gospodarstwa narodowego. Za wnioskiem jednakże o wyrażenie ufności głosować nie może, gdy w to został włączony wniosek o zaufanie dla całej polityki rządu, a to zaufanie stronnictwo mowcy przestało żywić również między innemi dlatego, że **wyniesienie na forum zagraniczne spraw wewnętrznych, a nie rozstrzygniętych uważa za szkodliwe dla interesów Polski.**

KLUB „PIASTA" POTĘPIA DEMONSTRACJĘ RZĄDU.

Pos. **Potoczek** (Piast) oświadcza, że klub jego **stoi na stanowisku swobodnego rozważania działalności rządu** i wypowiada o niej opinji, a **drogi demonstracji, obranej przez rząd, nie może uważać za właściwą,** tembardziej, że dotyczy ona zatargu z jednym z klubów. Ze względu na międzynarodowe położenie Polski nie można dopuścić, aby w opinji świata powstać mogło, chociażby na chwilę, przypuszczenie, że pokojowa zasada polityki polskiej nie jest wyrazem opinji Sejmu. Klub mowcy będzie głosował za wnioskiem.

W GŁOSOWANIU PRZECHODZI WNIOSEK LEWICY.

Przystąpiono do głosowania: Wniosek klubu Ch. D. **odrzucono w imiennem głosowaniu 288 głosami przeciwko 102.**

Następnie p. Marszałek poddał pod głosowanie wniosek **wspólny trzech stronictw lewicowych. Wniosek ten został przyjęty 210 głosami przeciwko 170.** Wobec tego wniosek koła żydowskiego i klubu ukraińskiego, jako sprzeczne z wnioskiem, uchwalonym, stały się nie aktualne.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wniosek posła Głąbińskiego głosowano za wnioskami Ch.-D. i lewicy imienne. Wniosek Ch.-D. różnił się tem od wniosku lewicy, że nie zawierał stwierdzenia, iż polityka zagraniczna odpowiada interesom Polski, a tylko ogólnie zaznaczał, że odpowiada jej godności. W głosowaniu za wnioskiem Ch. D. oświadczyli się członkowie tego klubu, **„Piast" i NPR** łącznie 102 głosów, przeciw 288 głosom **ZLN., Ch. N. i całej lewicy.**

W głosowaniu następnem wniosek wspólny posłów Barlickiego, Walerona i Śliwińskiego, przeszedł 210 głosami Ch.-D., PSL. „Piast", NPR, Brylistów, Wyzwolenia, PPS i Niemców przeciw 170 głosom ND, Ch. N., Białorusinów, Ukraińców i żydów.

KLUB CH.-D. NIE APROBUJE POLITYKI MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Po głosowaniu Klub Ch.-D. wydał komunikat, w którym tłomaczy, że po odrzuceniu rezolucji posła Chacińskiego (Chrz. Dem.) **Klub głosował za rezolucją stronnictwa lewicy dlatego jedynie, że nie chciał wywołać przesilenia rządu.** Stanowisko Klubu w tym wypadku **nie oznacza jednak aprobaty polityki min. Skrzyńskiego, przeciwnie Klub ma tutaj bardzo wielkie zastrzeżenia co do całokształtu polityki zagranicznej.**

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

Henryk Sienkiewicz.

5)

Są twórcy, w których odzywa się w sposób energiczny jakiś jeden lub kilka pierwiastków narodowych. Są ich dusze świetnem zwierciadłem bądź bólu, bądź radości, metafizyki, bądź realizmu swojej rasy. Słowem jakaś część, jakiś łam psychiki plemiennej odnajduje w nich swe gniazdo. Indywidualność Sienkiewicza zgarnęła zda się wszystkie rasowe cechy polskiego usposobienia. Każdy z nas, kto Polak z krwi i kości, odnajdzie w Sienkiewiczu swoje najgłębsze ja. Cała ta tajemnica władza, która się nazywa talentem u Sienkiewicza jest rdzennie polskim talentem. Konstrucje jego pism uderzają przedewszystkiem swadą, a pojęcie tem słowem swada zamknięte, nie da się na żaden inny język przetłómaczyć. W istocie tego pojęcia spoczywa jakiś odrębny polski pierwiastek. Naszego polskiego temperamentu nic tak nie znamionuje, jak gatunek humoru. Nietylko jowialność, ale i jasność dowcipu, poza którą widzimy życzliwie, zdrowo roześmiane oczy, nawet złośliwość Polaka jest serdeczna, bliźnią, powiedziałbym. Jest w polskim humorze wiele sceptycyzmu — niema nigdy cynizmu. Jest w polskim humorze ironja, tyle, ile jej wydać musi zdrowy rozsądek, który na swej drodze napotkał głupotę lub blagę. Ten mistrz tragizmu powieściowego, ten piewca Juranda i Kolosseum Rzymskiego jest też, jak wiadomo, humorystą pierwszej klasy. I wszystko, co jest polskim humorem, tkwi w jego humorze. Jest bystrość obserwacji jasno widzącego umysłu, jest niedokuczliwa satyra, jest lapidarność polskiej fraszki.

Któż po papie Pławickim nie dostrzeże, że ten strumień talentu Sienkiewicza wiąże go rdzennie z tym, tak jeszcze niezupełnie docenionym starym Fredrą, a przez niego, tego mądrego śmieszka, z całą tradycją naszego wieku XVII i XVI?

Język, swada opowieści, ziemiańsko-polska filozofja, wreszcie humor i tak znowu nasze, dawne, spojrzenie zdrowym rozsądkiem na rzeczy, podlegające ocenie literatury, oto te kilka punktów, na których by się mogło oprzeć studjum o polskości talentu Sienkiewicza, o doskonałości, wszechstronności Polaka w Sienkiewiczu.

Dodać by jeszcze trzeba: zdolność wniknięcia w każdą z polskich epok. I są znowu u nas wielcy pisarze, który żywo czują jakąś jedną wybraną epokę dziejów lub teraźniejszości. Sienkiewicz w każdej z minionych czy w teraźniejszej epoce czuje się, jak w domu. Czy świat ziemiański naszych czasów, legjony Dąbrowskiego, wiek XVII, czy też prześwietnie odczuty w „Krzyżakach" wiek XV, — cała Polska, jak długą swą historją, siedzi w Sienkiewiczu. I nie inne, jeno taksamo wszechstronnie polskie było zawsze czucie Sienkiewicza, gdy z dziedziny sztuki wszedł w świat obywatelskiego ujawnienia życia. Nie należał nigdy do tych, którzy na oczach noszą końskie okulary, pozwalając widzieć tylko to, co przed nami. (Cdn.).

Nędza studencka w Krakowie.

UMARLI — ŻYWYM.

Otrzymujemy następującą, ze wszech miar godną poparcia **odezwę:**

Któż przy zbliżającym się Dniu Zadusznym nie wyczuwa związku między światem umarłych a żywych? Któż nie pragnie, by cienie najdroższych mu osób ożyły nietylko w modłach naszych za niemi, ale i w dobrym uczynku? A nawet z za grobu mogą one spełnić taki uczynek naszemi rękoma, gdy przenosząc nad nikły płomyk kaganka blask łzy sierocej, zrzekną się na naszym podszeptem jednej świeczki więcej na swej mogile.

Z tą myślą zwracamy się do wszystkich, **aby przez pamięć zmarłych pospieszyli z pomocą żywym, składając choćby najmniejszą ofiarę na kuchnię dla biednej młodzieży siostry Samueli, Felicjanki, której miłosierna ręka** — wskutek ciasnoty pieniądza w Polsce — **jest znowu pustą.** Kołatamy do serc wszystkich i wierzymy, że się na nasz głos otworzą.

Jadwiga Buszczyńska. Zofja Surzycka.

Zofja Szukiewiczowa.

TEATRALJA.

ARTYSTA ZRANIŁ SIĘ PODCZAS PRZEDSTAWIENIA.

W poniedziałek wystawiano w Łodzi w Teatrze Popularnym sztukę p. t. „Kmicic" dla rzesz robotniczych.

Rolę główną kreował artysta p. Kubiński.

W jednej ze scen p. Kubiński tak niefortunnie wystrzelił, iż **przestrzelił sobie prawą rękę.**

Przedstawienie na kilkanaście minut przerwano, a po udzieleniu przez lekarza pomocy spektakl został dokończony.

Zycie i sad.

ŻYDZI KOMUNIŚCI PRZED SĄDEM.

Echa manifestacji na placu Teatralnym w Warszawie.

W warszawskim sądzie okręg. w wydziale karnym rozpatrywana była sprawa **trzynastu komunistów-żydów,** a mianowicie: Szmula Dawida Wajsa, Róży Szapiro, Szepsela Kajta, Chaima Chochberga, Franciszki Sypuła, Borucha Szmejsera, Tedory Madanes, Ajzyka Franca, Jankla Wypłosza, Wolfa Szuca, Kajla Brautmana, Bajli Oksenberg i jej córki Mirjam — Ester Oksenberg. Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Nie stawił się Chaim Chochberg, który zbiegł i za którym rozesłano listy gończe oraz Boruch Szmejser, który już nie żyje. Na ławie oskarżonych Kajt siedzi w mundurze polskiego żołnierza.

Akt oskarżenia opiewa, iż 18 lipca 1922 r. wszyscy wyżej wymienieni, **spodziewając się powszechnego strajku, chcąc wywołać antypaństwowe rozruchy, urządzili na placu Teatralnym wiec i manifestację,** pod czas której **rozrzucano odezwy komunistyczne oraz wznoszono okrzyki antypaństwowe.** Pochód szedł po głównych ulicach miasta i wkońcu został rozwiązany przez policję.

Do głównych macherów — jak twierdzą zeznania funkcjonarjuszy policji politycznej — **należeli zatrzymani i obecnie oskarżeni,** przyczem w komórce u matki i córki Oksenberg **znaleziono bibułę komunistyczną.**

Z oskarżonych, jak zwykle, **nikt do winy się nie przyznał,** jedna tylko Szapiro swemi niedwuznacznemi odpowiedziami, sama nie przyznając się do winy, mimowoli skonstatowała, iż należy do komunistów.

Oto niektóre jej odpowiedzi na zapytania przewodniczącego:

— **Bezwyznaniowa, bez narodowości.**

— Czy **panna** czy **mężatka?**

— **To mój interes.**

W czasie mowy o przysiędze, śmieje się ironicznie.

Po wysłuchaniu kilkudziesięciu świadków, świetnej mowie prokuratora, replice obrońców, o godzinie 11 wieczorem ogłoszona została przerwa.

Swiat kobiet.

Gdzie szczęście kobiety?

Przy mężu czy w biurze?

Kobieta współczesna jest inną, niż były nasze prababki, a także inną, niż pokolenie przedwojennych emancypantek. — Dobrze i owocnie pracować może kobieta tylko w atmosferze radości życia. — Kobieta, która zabiła w sobie radość życia, jest pozbawiona istotnej cechy swej kobiecości. — Życia współczesnej kobiety nie da się już ograniczyć tylko do ogniska domowego. — Szczęście w ukochaniu pracy zawodowej, którą trzeba umieć pogodzić z obowiązkami matki i w zdrowiu fizycznem. — Kobiety muszą niesłychanie starannie dobierać swój fach. — Zwiększenie zakresu obowiązków kobiety musi iść w parze z podniesieniem stopnia jej sprawności fizycznej.

„Bluszcz", zajmujący się poważnie doniosłemi zagadnieniami kobiety współczesnej, przynosi w tej kwestji interesujący artykuł pani P., który warto w streszczeniu przytoczyć:

Jeszcze nie tak dawno — poważną **troską rodziców, wychowujących córki, było zdobycie dla nich możliwie największej sumy posagowej.** Nazywało się to wówczas, że **panna ma „przyszłość zapewnioną".**

Posag ułatwiał sprawę wyjścia zamąż i dawał mniejszą lub większą gwarancję spokojnej egzystencji materjalnej. **Dziś — te posagowe kombinacje należą do przeszłości.**

I dla mężczyzny i **dla kobiety kwestja posiadania fachu jest kwestją pierwszorzędnej wagi** i istotnego znaczenia.

Kwestja szczęśliwego wyboru fachu — jest zagadnieniem dla kobiety bardziej jeszcze istotnem, niż dla mężczyzny.

Dlaczego? Odpowiedź bardzo prosta.

Każda kobieta, czy ta, która nie wychodzi zamąż, czy też tembardziej ta, która ma swój dom, zawsze będzie miała magnes silnie odciągający ją od jej zainteresowań fachowych. Gdy mężczyzna potrafi całkowicie, bez reszty oddać się swemu zawodowi — (ileż mamy takich przykładów) — **kobieta zawsze poza swoją pracą fachową będzie miała swoje własne, intimne życia, absorbujące ją w niesłychanie intensywny sposób.**

A więc wybór fachu dla młodej, wchodzącej w życie kobiety jest kwestją pierwszorzędnej wagi, po pierwsze dlatego, że **fach, źle odpowiadający jej zamiłowaniu, zeżre ją** — jak robak, toczący owoc, powtóre dlatego, że **zawsze w życiu kobiety zjawia się zainteresowanie inne, odrywające ją od jej pracy zawodowej,** zainteresowanie silne, pociągające, potężne, jak samo życie.

Kobieta współczesna, której wyrazisty profil wewnętrzy zaczyna się coraz jaśniej rysować — **jest inną, niż były nasze prababki** — oddane całkowicie dreptaninie domowej i tysięcznym drobnym kłopotom, jest **inną, niż pokolenie przedwojennych emancypantek,** — które, włożywszy sztywny męski kołnierzyk, umyły ręce od wszystkiego, co jest zaciszem ogniska domowego i wdziękiem uśmiechu dziecięcej twarzyczki.

Współczesna kobieta musi być inną i jest inną. Po prababkach potężną siłą dziedziczności wzięła kult tego, co nazywamy domem! Kobieta, którą wychowała wielka wojna światowa, **zna i ceni świętość życia rodzinego.**

Ale to właśnie ukochanie domu własnego **kazało jej stanąć przy warsztacie pracy zarobkowej** — a tem samem stworzyło **nowe źródło zainteresowań,** leżące poza sferą jedynego tematu życiowego naszych prababek — poza ogniskiem domowem.

Tak jest istotnie! I nie jest to bynajmniej nieszczęściem. Przeciwnie! **Rozszerzenie zainteresowania pogłębia i rozszerza samą treść życia kobiecego.** Każcie kobiecie, kochającej swój fach, piastującej w swej duszy najszlachetniejsze ambicje zawodowe — każcie takiej kobiecie rzucić pracę, zamknijcie ją w czterech ścianach domu.

Jeżeli kobieta ta miała istotnie zamiłowanie i zdolności w danym zawodzie, jeżeli nie „odrabiała" roboty, ale ją „tworzyła" — jeżeli czuła się czemś w swoim fachu — to, **odcięta od pracy, będzie nieszczęśliwa.**

Ale co jest najważniejsze i w danym wypadku naprawdę istotne — to fakt, że **kobieta w takiem właśnie poczuciu zmarnowanego życia — nie potrafi być ani dobrą towarzyszką swego męża, ani wychowawczynią swoich dzieci.**

Kobieta dobrze i owocnie może pracować **tylko w atmosferze radości życia** — i to niezależnie od tego, czy jest to jej praca fachowa, czy też jej praca matki i pani domu.

Albowiem — **kobieta, która zabiła w sobie radość życia — jest pozbawiona istotnej cechy swej kobiecości.**

Jak mówiłam, **rozszczepienie zainteresowań życiowych kobiety między dom i pracę fachową, jest zagadnieniem nowem** i jako takie wydaje się nam **w tej** chwili **zagadnieniem skomplikowanem,** ale nie ulega kwestji, że dziś **nie da się już ściągnąć życia współczesnej kobiety do jednego tylko tematu — to jest do ogniska domowego.**

Jeżeli nawet pominiemy **względy natury materjalnej** — tak ważne dziś dla niejednej rodziny inteligenckiej — to pozostaną jeszcze **motywy natury moralnej — niesłychanie ważne i istotne.** Poczucie, że się jest czemś, że się posiada swój własny warsztat pracy, że **wnosi się w bieżące życie swoją myśl, inicjatywę, swoje wartości duchowe — daje kobiecie rozmach i uczucie pełni życia.** Ten rozmach tę pełnię wnosi ona do swojego środowiska rodzinnego i **staje** się naprawdę jego uśmiechem i szczęściem.

Praca zarobkowa — ma, jak każdy zawód, **swoje** strony ujemne i ciężkie, ale **od pracy tej wraca się do domu — jak do upragnionego celu, jak do szczęścia.** Jednak, by praca zarobkowa nie była kulą u nogi — muszą się złożyć dwa czynniki. Po pierwsze: **Ukochanie swojej pracy, powiązanie z nią swych najszlachetniejszych ambicji osobistych, po drugie: zdrowie fizyczne kobiety.**

A więc **kobiety muszą niesłychanie starannie obierać swój fach.** Przedewszystkiem musi to być fach, który się da pogodzić z obowiązkami matki i **wychowawczyni.** Dlatego dziewczęta, przygotowujące się do życia, muszą pamiętać, że trzeba będzie **w przyszłości** zawodowi swemu poświęcać czas odebrany domowi — **jeżeli zawód będzie przez nie niecierpianym stanie się to źródłem poważnych niezadowoleń życiowych,** bo żeby pracę wykonać dobrze i **z pożytkiem** nietylko dla samej pracy, ale i dla **samej siebie — trzeba tę pracę kochać?** — A teraz zagadnienie drugie.

Zwiększenie zakresu obowiązków kobiety — **musi** iść w parze **z podniesieniem stopnia jej sprawności fizycznej.** Nareszcie już został złożony do archiwum typ mdlejącej pięknej. Dziś „modna żona" nie **choruje** na migreny i nie wącha orzeźwiających **soli,** ale staje na boisku sportowem, nietylko może — **ale samo życie wymaga od niej tężyzny fizycznej.** To też matka, wychowująca córki, musi myśleć o **tem,** by **dać im dwa największe walory: szczęśliwie obrany fach i zdrowie fizyczne.** Te dwa czynniki złożą się na to, co jest **podstawą szczęścia kobiety i jej rodziny na radość życia.**

Z ziemic Polski.

POMNIK POLSKOŚCI NA POGRANICZU ŚLĄSKA.

Z **Katowic** piszą nam: Zaledwie przycichło echo uroczystości Karola Miarki i Pawła Stalmacha, gdy oto szykuje nam się nowa uroczystość. Oto dnia **2 listopada odbędzie się odsłonięcie pomnika dla powstańców, walczących za wolność Śląska w 1919, 21 i 22.** Pomnik ten przedstawia powstańca, trzymającego sztandar i dmącego w złoty róg. Będzie to najpiękniejszy pomnik na Śląsku, a stanie on **w Rudzie,** na pograniczu tej części naszej ziemi, która z Polską została złączona. Chodzi oczywiście o to, aby współczuła nam cała Polska, aby stowarzyszenia przysłały delegatów na odsłonięcie pomnika i rodacy nasi, wogóle, jaknajliczniej nań przybyli. Niech dzień 2-go listopada będzie ogólnem świętem narodowem, niech wskazuje, jak za ojczyznę trzeba walczyć i umierać. Śląsk 600 lat był z Macierzą rozdzielony, a dziś wolny i z nią złączony, jest tego żywym przykładem. Oby więc w Rudzie u stóp pomnika powstańców znalazło się nas jaknajwięcej!

ROZPĘDZENIE WIECU KOMUNISTYCZNEGO W ŻYRARDOWIE. W dniu, kiedy stolica Polski składała hołd Wielkiemu Pisarzowi i Wielkiemu Polakowi — bolszewik **Łańcucki,** uprawiający propagandę antypaństwową pod osłoną nietykalności poselskiej, organizował wiec w Żyrardowie na niedzielę 26 bm. Afisze rozlepiono w mrokach nocy w obawie przed władzami. Bolszewików żyrardowskich i ich herszta Łańcuckiego spotkało atoli gorzkie rozczarowanie, które zgotowała im czujna i dzielna policja żyrardowska, z p. podkomisarzem E. Kosimem na czele. Rynek obsadzony został przez policję, która nie pozwoliła na odbycie wiecu. Gromadzących się bolszewików policja rozpędziła. Pomimo kilkakrotnych prób wiecu nie udało się komunistom poprowadzić, zawdzięczając tylko dzielnej postawie policji. Komunista Łańcuski, zjawiwszy się na rynku, zgrzytał zębami za „kawał", jaki mu wyrządziła policja. Z niepyszną miną musiał jednak zrezygnować z wiecu.

W Dzień Zaduszny idźcie na mogiły!

Polały się smugi mgły srebrnej wstęgami,
Wokół zżółkłego mogiły kobierca...
Polały się łzy srebrnemi kroplami,
Na śmiercią uśpione ułanów serca.
Złotemi liśćmi wicher nad mogiłą dzwoni...
I płatki roni...

* * *

W barwny się deseń uwiła.
W perłach rosy drży...
I jakby się sama w liście skryła,
I ludzkie łzy...

* * *

Tam błąka się dusza o Polskę strwożona —
Tam błądzą się dusze o Polskę strwożone —
Dusza bohaterów, których własny naród morduje!
A ich mordercy żyją!... zbóje! —

* * *

Ta mogiła przed wzrokiem ludzi liściem zakryta
Ona kryje bohaterów serca.
Na niej jest hańba narodu wyryta!
Bo dzisiaj urąga z niej morderca!

* * *

W dzień Zaduszny idźcie na mogiły...
Płakać drogich swych, wśród cmentarza łanów.
A gdy się będą serca wasze Bogu żaliły.
Zmówcie także pacierz... za polskich ułanów.

Kraków 30 października 1924.

Zygmunt Lubicz.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota popoł.: „Młynarz i jego córka" - wieczorem: „Dziady".

Niedziela popoł.: „Młynarz i jego córka" — wieczorem: „Dziady".

Poniedziałek popoł.: „Młynarz i jego córka" — wieczorem: „Dziady".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Sobota popoł.: „Dzidzi" — wieczorem: „Pajacyk".

Niedziela popoł.: „Księżniczka czardasza" — wieczorem: „Pajacyk".

Poniedziałek: „Pajacyk".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Sobota popoł.: „Ostatnia miłostka Jolanty" — wieczorem: „Ten, który zabił".

Niedziela popoł.: „Gdy kurtyna zapadnie" — wieczorem „Ten, który zabił"

Poniedziałek: „Ten, który zabił".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Niewolnica miłości", w rolach głównych Węgrzyn, Smosarska i Malicka.

Reduta: „Przy kominku"; najpiękniejszy film rosyjski.

Sztuka: „Młody maharadża"; sensacyjny film pełen doskonałych momentów.

Uciecha: „Napiętnowana"; wspaniały monumentalny dramat z Polą Negri.

Wanda: „Cienie Paryża", dramat erotyczno-salonowy w 7 aktach i Targi wschodnie we Lwowie.

Warszawa: „Tajemnice na balu maskowym" z Harry Peelem

Zachęta: Joe Deebs **„Dama zawoalowana",** dramat sensacyjny

ZEBRANIE POLITYCZNE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

Wobec poważnej sytuacji politycznej zewnętrznej i wewnętrznej Polski oraz doniosłych wypadków ostatnich dni na terenie Sejmu zwołuje Związek Ludowo-Narodowy **zebranie polityczne** w niedzielę 2 listopada o godz. 5-ej popoł. w sali Rady Powiatowej (Pijarska 1). Referować będą posłowie: prof. Władysław Konopczyński i Stanisław Kymar.

ECHA ZBRODNI LISTOPADOWEJ.

Wczoraj w krak. sądzie wojskowym pod przew. ppłk. dra Kappla odbyła się **ponowna rozprawa przeciw** mjr. Wład. **Dziadoszowi** z. 31 pp., skazanemu przed kilku miesiącami za przekroczenie nakazu władz przełożonych na 3 tygodnie aresztu domowego.

Jak wiadomo przedmiotem sprawy była **obecność mjra Dziadosza na cmentarzu w Tarnowie podczas pogrzebu robotników,** zabitych tam w dniu 8 listopada ub. r., co wobec zakazu władz wojskowych uczestniczenia w politycznych manifestacjach zostało uznane przez sąd I. instancji za przekroczenie z § 92 w. u. k. Na skutek zażalenia nieważności, wniesionego przez obrońcę Dziadosza, najwyższy sąd w Warszawie zniósł ten wyrok, zarządzając ponowne przeprowadzenie rozprawy w krak. sądzie wojsk. Wczoraj odbyła się właśnie ta rozprawa, na której zapadł wyrok uwalniający mjra Dziadosza od winy i kary. — Oskarżał płk. prok. dr Bartik.

* * *

Jak się dowiadujemy, najwyższy sąd wojsk. w Warszawie zniósł wyrok w sprawie por. Holika, uwolnionego od zarzutu złożenia fałszywych zeznań w czasie pierwszej rozprawy mjra Dziadosza. Ponowna rozprawa przeciw por. Holikowi odbędzie się w najbliższym czasie.

NASTĘPNY NUMER „GOŃCA KRAKOWSKIEGO" z powodu przypadającego dziś święta WW. Świętych ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

W KOŚCIELE OO. JEZUITÓW NA WESOŁEJ odprawiane będą co niedzielę i w każde święto Msze św. o godzinie 12 w południe.

KURJA KSIĄŻĘCO-BISKUPIA rozporządzeniem z dnia 18 października br. L. 6032 zakazała reklamowania urządzanych po kościołach popisów muzycznych oraz zaleciła, by odpowiadały one powadze miejsca świętego i nabożeństwa. — Zdarzały się bowiem wypadki, że urządzano formalne koncerta.

SPRAWA OBNIŻENIA OPŁAT UNIWERSYTECKICH. W związku z ponownem odmówieniem postulatów młodzieży przez Ministerstwo W. R. i O. P. naczelne władze akademickie podjęły akcję na terenie komisji oświatowej Sejmu. Wedle informacji otrzymanych bezpośrednio z Warszawy, wszystkie kluby sejmowe skłonne są poddać rewizji sprawę opłat uniwersyteckich. Przewodniczący krakowskiego Komitetu bawił przez dwa dni w Warszawie w celu poparcia postulatów środowiska krakowskiego. — Przewodniczący: T. Bielecki. Sekretarz: K. Górski.

TERMIN PRZYJMOWANIA I. RATY OPŁAT UNIWERSYTECKICH PRZEDŁUŻONY. Rektorat Uniw. Jag. przedłużył termin przyjmowania I. raty opłat wpisowych w kwesturze do środy 5 bm. włącznie, ale pod tym warunkiem, o ile studenci uzyskają na to zgodę dziekana odnośnego wydziału. We czwartek kwestura przystępuje do obliczeń rachunkowych, poczem w styczniu znów podejmie pobór II. raty opłat uniwersyteckich.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono za: ziemniaki 1 kg 10 do 11 gr; buraki 1 kg 14 do 17 gr; marchew 1 kg 14 do 20 groszy; kapusta sztuka (biała) 8 do 15 groszy; sałata sztuka 7 do 15 groszy; pomidory 1 kg 2 zł do 2.50; kalafiory sztuka 70 do 1.50; kury sztuka zł 4 do 8; para kurcząt zł 4—7; kaczki zł 4—6; gęsi zł 6—9; mleko zbierane 1 litr 15 do 18 groszy; niezbierane 20 do 25 groszy; śmietana słodka litr 45 do 50 gr: śmietana kwaśna litr zł 1.60 do 2; masło 1 kg zł 3.60 do 4; ser 1 kg 70 do 80 groszy; jaja sztuka 16 do 17 groszy.

INCYDENT W „UDZIAŁOWEJ". W związku z zajściem, jakie miało w restauracji „Udziałowej" dnia 29 października br. wiecz., oświadczył Zarząd restauracji, że nigdy nie miał zamiaru obrażać młodzieży akademickiej i przeprosił akademika p. S. za incydent. Nadto dobrowolnie złożył 150 zł na Tydzień lotniczy. W ten sposób zajście zostało zlikwidowane i spokojnie zakończone. Jak nam donoszą p. P., który odczytał wczoraj artykuł „Wolnego Słowa", nie był akademikiem.

WYSTAWA PRAC STUDENTÓW WYDZIAŁU ARCHITEKTURY AKAD. SZTUK PIĘKNYCH. W dniach 1 i 2 listopada br. w godzinach od 9 rano do 6 wiecz. otwarta będzie w gmachu Akademji Sztuk Piękn. wystawa prac studentów wydziału architektury tejże Akademji. Wystawa obejmuje prace dyplomowe studentów, którzy w ubiegłym roku szkolnym ukończyli swe studja oraz szereg prac kompozycyjnych studentów 1—3 kursów, wykonanych w ubiegłym roku pod kierunkiem pp. profesorów: J. Gałęzowskiego, F. Polkowskiego i A. Szyszko-Bohusza.

PORANEK SYMFONICZNY w najbliższą niedzielę dnia 2 listopada br. przyniesie zajmujący bardzo program. — Prócz bowiem Rachmaninowa: Wyspy Umarłych, wykonany zostanie staraniem Tow. Oratoryjnego poemat biblijny Saint-Saensa: „Potop", osnuty na tle wypadków łączących się z owym niszczącym wszelkie życie na ziemi kataklizmem, dopuszczonym karzącą dłonią Boga na tonący w grzechach świat, a w dalszym ciągu ocalenie arki Noego, dziękczynienie jego po wyjściu z arki i błogosławieństwo Stwórcy dla świata z znakiem tegoż widomym — tęczą. Muzyka towarzyszy wiernie tekstowi poematu, przejmując grozą malowanych obrazów, to znów korząc się w hołdzie Wszechmocnemu i wzbijając się w niebiosa hymnem dziękczynienia. — W tym tak ze wszech miar interesującym Poranku symfonicznym biorą udział artyści: pp. Wanda Lachman-Milewska, Adam Mazanek i Józef Tukacz oraz orkiestra Związku muzyków polskich. Kwartet solowy w III części wykona ósemka solowa Tow. Oratoryjnego. Dyrygent St. Barański. — Bilety sprzedaje jak zwykle firma K. Lipski, ul. Sławkowska.

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś w sobotę popołudniu: „Dzidzi". W głównych rolach wystąpią po dłuższej przerwie p. Sempoliński i p. Kozłowska. Wieczorem „Pajacyk" z Sempolińskim, Kozłowska. Wawrzkowiczem. Kramerówną, Derskim. W niedzielę popołudniu „Księżniczka czardasza" z Czernekówną - wieczorem „Pajacyk". W przygotowaniu „Czarodziejka karnawału" z Kramerówną.

Pomszczona krzywda prok. Sozańskiego

wyrządzona przez czerwonych adwokatów.

Znaną jest czytelnikom naszym głośna sprawa **ataku obrońców socjalistycznych** w czasie procesu o zbrodnię listopadową **na prokuratora dra Sozańskiego,** którego Liebermann z innymi adwokatami czerwonymi posądził **o wpływanie na ławę sędziów przysięgłych celem przerwania procesu.**

Kalumnja ta, rzucona na nieposzlakowanego człowieka, znalazła echo w **prezydjum Rady ministrów,** które bez namysłu **z góry przesądziło sprawę** i drogą swego biura prasowego **podało do P. A. T. wiadomość odsądzającą prok. dra Sozańskiego od czci i zawieszającą go w urzędowaniu przy równoczesnem wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego.**

Na skutek rozporządzenia ministerjalnego prokuratura krakowska przeprowadziła wyczerpujące dochodzenia, przesłuchując wszystkich sędziów przysięgłych ówczesnej ławy, i kilku nawet zaprzysięgając.

Prokuratura krakowska odesłała akta dochodzeń do Warszawy. **Władze warszawskie znalazły się w krytycznem położeniu,** gdyż w przedłożonych im aktach dyscyplinarnych **nie dopatrzyły się żadnego przewinienia prok. dra Sozańskiego** — cóż więc robić z oficjalnem odwołaniem przedwczesnych i nieopatrznych zarzutów. Min. sprawiedliwości, chcąc ratować nadszarpnięte prestige, **zwróciło akta krak. prokuraturze z poufną instrukcją ogłoszenia sprawy za umorzoną ze względu na brak wszelkich dowodów winy.**

We środę 29 bm. odbyło się posiedzenie komisji sądowo-prokuratorskiej, złożonej z nadprok. Tokarza, prok. Brasona, oraz kilku radców sądu apelacyjnego, na którem **jednogłośnie orzeczono, że prok. dr Sozański nie nadużył w niczem władzy urzędowej i że zarzucone mu swego czasu nadużycia są pozbawione wszelkiej podstawy.**

—— o — o ——

Szajka fałszerzy dolarów przed sądem.

W dniu wczorajszym toczyła się w krak. sądzie okręg. karnym rozprawa przeciw Józefowi **Lipskierowi,** Dinie **Gajerowej,** Jakóbowi **Schmeidlerowi,** Izraelowi **Verlegerowi** oraz Józefowi **Wójcikowi** i Antoniemu **Fiechowi,** wieśniakom, oskarżonym **o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 20 i 100 dolarowych.**

Według aktu oskarżenia w drugiej połowie roku 1922 i w pierwszych miesiącach 1923 roku pojawiły się **na obszarze Małopolski i Górnego Śląska** fałszywe amerykańskie banknoty 20 i 100 dolarowe. Fałszerze podrabiali banknoty te w ten sposób, że **w oryginalnych dwu- i dziesięciodolarówkach dopisywali umiejętnie zero,** przez co zwiększali wartość dolarów tych dziesięciokrotnie. Banknoty były **tak ndatnie podrobione, że nawet urzędnicy bankowi z trudem zdołali stwierdzić fałszerstwo i dopiero kąpanie banknotów w ciepłej wodzie zdradzało robotę fałszerzy wskutek puszczania farby dopisywanych zer.**

Dochodzenia policyjne a następnie rozprawa sądowa wykazała, że głównymi sprawcami byli: Verleger i Schmeidler, którzy zaopatrywali w falsyfikaty Wójcika i Fiecha, używając ich za pośredników w handlu walutowym. **Do wykrycia fałszerstw przyczynił się Wójcik,** który, spostrzegłszy się na zbrodniczej machinacji żydowskiej, oraz na nieuczciwem pośrednictwie, przyznał się ze skruchą do winy, ujawniając wszystkie szczegóły fabrykacji falsyfikatów

Trybunał pod przewodnictwem s. s. o. dra **Fella** przy współudziale sędziów dra **Kaczmarskiego** i **Warchałowskiego uznał wszystkich oskarżonych winnymi zbrodni oszustwa** z par. 197 u. k. i skazał **Verlegera i Schmeidlera** każdego **na 5 lat ciężkiego więzienia, Wójcika i Lipskiera** każdego **na 3 lata,** zaś **Gajerową i Fiecha po dwa lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** Oskarżał prok. Stąpor, bronili adwokaci: prof. U. J. dr Reinhold, dr Feldblum i dr Goldblatt.

—— o o o ——

Skazanie włamywaczy na ciężkie więzienie.

Kraków, 1 listopada.

Również wczoraj w krak. sądzie okręg. karnym toczyła się rozprawa przeciw **głośnym włamywaczom krakowskim** Aleksandrowi **Szynalikowi** i Józefowi **Kudtkowi.** Obwinieni dopuścili się w styczniu ub. r. **kilku wielkich włamań do poważnych firm kupieckich w Krakowie, gdzie skradli olbrzymie sumy pieniężne** oraz różne towary galanteryjne.

Ofiarą włamania padły sklepy: **Banneta i Steiglera** w Rynku głównym. Włamywacze dokonali włamania z całym kunsztem złodziejskim przy użyciu najnowszych przyrządów operacyjnych, zacierając za sobą wszelkie ślady.

Dzięki tej właśnie fachowości i umiejętnemu zatarciu tropu ukrywali się dłuższy czas przed władzą i dopiero śledztwo specjalnych aegntów policyjnych oraz ścisłe badania daktyloskopijne zdołały przyczynić się do ujęcia sprawców.

Radca dr **Kaczmarski** przy udziale s. s. o dra **Lizaka** i s. s. o. **Pelczara skazał Szynalika na 5 lat, a Kudtka na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** Oskarżał prok. dr **Schwarz,** bronił adw. dr **Heski.**

Obrazki z Rosji sowieckiej.

Pierwszy obrazek:

Niejaki Michał **Szarikow**, jak donosi bolszewicki organ „Prawda“, stojący na czele państwowego handlu rybami, uprawiał za pomocą członków swej rodziny **kolosalny pasek** najrozmaitszymi środkami do życia i towarami łokciowymi. Ponieważ pokazało się przytem, że Szarikow działał także **na szkodę Urzędu pomocy głodującym**, przeto postawiony został przed sąd partyjny, który wydał nań wyrok **„odstraszający“ swą surowością.** Mianowicie skazano Szarikowa na... **wykluczenie z partji komunistycznej!**

Drugi obrazek:

Kierownicy i urzędnicy kilku zakładów, w których wychowywane są **dziewczęta-sieroty** po rodzicach, zmarłych z głodu, **sprzedawali najprzystojniejsze między niemi**, a liczące po lat 15 i 16, **właścicielom domów rozpusty lub handlarzom**, którzy je wywozili do takich domów zagranicę.

Działo się to pod okiem i kontrolą wyższych władz sowieckich.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo **zł. 0.10** — dla poszukujących posad **zł. 0.05** — za słowo drobne o treści matrymonjalnej **zł. 0.12** — wiersz milim. jednoszpaltowy **zł. 0.10** — wiersz w rubryce „Nadesłane" **zł. 0.25** — wiersz milimetrowy po kronice **zł. 0.40** — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy **zł. 0.50** — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 proc. — Zamiejscowe ogłoszenia o 30 procent droższe.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONĄ książkę wojskową na nazwisko Jan Popiołek unieważniam. 1136

BOGATE PANIE i córki właścicieli roli, pragnące wyjść zamąż, znajdą sposobność ku temu, zwróciwszy się z zaufaniem, podając dokładne dane, pod niżej wskazanym adresem. Przyjmuje się propozycje krewnych. Dyskrecja zapewniona. Mamy zgłoszonych kandydatów: adwokatów, lekarzy, inżynierów, urzędników, oficerów, kupców i rolników. Firma Felicja Lwów, skrytka pocztowa 61. Na odpowiedź informacyjną dołączyć 50 gr, z propozycjami zł 1. 984

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świeżek. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.